



Język protestu i nowe trendy w społeczeństwie białoruskim w latach 2020–2021

Wolha Dawydzik

Wprowadzenie

Aktywność protestacyjna nie jest na Białorusi zjawiskiem nowym ani nadzwyczajnym. Mit akceptacji dla panującego ustroju zrodził się i utrzymywał w warunkach trudnej epoki przejściowej – niskiego poziomu życia ekonomicznego i słabej świadomości politycznej społeczeństwa białoruskiego, silnej zależności od zewnętrznego sponsora, stopniowego tłumienia aktywności obywatelskich mieszkańców oraz uzależniania ich od finansowania i opieki państwa.

Jednak protesty o różnym charakterze i zasięgu pojawiały się już wcześniej. W nich również odwoływano się do pola symbolicznego białoruskiej historii i tożsamości niesprowadzającej się wyłącznie do okresu sowieckiego, podejmowano próby stworzenia kreatywnej przestrzeni, która mogłaby przyciągnąć znaczną część nieobojętnych obywateli. Jednak z rozmaitych przyczyn te protesty nie osiągnęły skali ogólnokrajowej i nie zaangażowały dużej liczby mieszkańców z różnych grup społecznych. Symbole narodowe, historia, kwestia języka, zagrożenie utraty suwerenności i wejścia w skład Federacji Rosyjskiej nie wystarczyły, by wywołać przełomową, długotrwałą reakcję, która umożliwiłaby prowadzenie walki o prawa i zmiany.

Rola kreatywnego języka protestu w przestrzeni publicznej

Głębokim wstrząsem, a zarazem impulsem do demontażu dekoracyjnej demokracji stały się niesłychany cynizm, zakłamanie oraz pogarda dla życia i dążeń obywateli – a wszystko to na tle pandemicznego

kryzysu oraz świadomości, że aparat państwowy to fikcja niezdolna do realizowania zadań wynikających z umowy społecznej, do zadbania o bezpieczeństwo mieszkańców, którzy sami muszą walczyć o przetrwanie i sprzeciwiać się bezprawiu władzy. Zdanie o „narodzinach narodu białoruskiego w trybie ekspresowym” stanowi klucz do zrozumienia, dlaczego możliwe okazały się nadzwyczajna solidarność, konsolidacja i zaufanie społeczne w warunkach krachu systemu. Mówi o tym, jak można wyzwolić potencjał społeczny, wyjść na ulice i przywrócić ludziom prawo do przestrzeni publicznej zaanektowanej i uzurpowanej przez hasła, symbole i agentów władzy.

Po pierwsze, język protestów – utrwalony na plakatach, graffiti, wstążkach, w piosenkach, sloganach, bukietach kwiatów, akcjach artystycznych, sąsiedzkich spotkaniach na podwórkach, z wykorzystaniem technologii informacyjnych jako platformy komunikacji, wzajemnej pomocy i samoorganizacji – stał się wyrazem pragnienia i konieczności odzyskania przestrzeni, w której ludzie mogą swobodnie się poruszać, działać, stać i demonstrować sprzeciw wobec rozmaitych zjawisk, rozwiązywać problemy, zrzeszać się poza zasięgiem kontroli państwa. Tego typu dążenia zawarte zostały w takich sloganach, jak: „To nasze miasto!”, „Codziennie!”, „Spójrz przez okno, a nie w telewizor!”, a także w antyprzemocowych akcjach grup artystów i lekarzy, m.in. w występach pracowników opery, filharmonii, powołaniu Latającego Chóru, którego członkowie przeprowadzali „muzyczne interwencje” w przestrzeni publicznej, przemieniając ją w spontaniczne miejsca protestu, toposy rozbitej codzienności w warunkach głębokiego kryzysu politycznego. Jednym z uderzających przykładów przywracania przestrzeni życiowej w polu symbolicznym było zainicjowanie przez zwolnionych pracowników Teatru im. Janki Kupały własnego projektu twórczego *Kupałowcy*.



Wystawa *Codziennie. Sztuka. Solidarność. Sprzeciw*, fot. Oleksandr Popenko; dzięki uprzejmości biura prasowego Galerii Mystec'kij Arsenal.

Po drugie, symboliczny aspekt oporu posłużył przedefiniowaniu mechanizmów organizacji życia politycznego na zasadach horyzontalności, spontaniczności, decentralizacji, współpracy z poziomu różnych pól społecznych o odmiennych systemach wartości i zaplecach. Jedną z prób zjednoczenia społeczeństwa ponad granicami wszelkich ideologii było połączenie kolorystyki flag – czerwono-zielonej i biało-czerwono-białej – podczas akcji przedwyborczych oraz wielkich marszów w pierwszych tygodniach po wydarzeniach z 9–11 sierpnia 2020 roku. Są podstawy, by sądzić, że takie pokojowe połączenie dwóch wcześniej wrogich dyskursów z jednej strony spowodowało reakcję zwrotną w postaci demonstracji poparcia dla władzy (marsze, manifestacje samochodowe), z drugiej zaś – stanowiło dla rządzących zagrożenie jeszcze głębszej konsolidacji społeczeństwa.

Po trzecie, kształtująca się symboliczna sfera protestów umożliwiła wejście w przestrzeń publiczną wszystkim grupom i środowiskom, które wcześniej albo nie uczestniczyły w akcjach i nie praktykowały otwartego sprzeciwu (lekarze, nauczyciele, pracownicy teatrów, muzeów, uczelni, akademii nauk, filharmonii, osoby w wieku emerytalnym, osoby z niepełnosprawnościami), nie miały spersonifikowanej reprezentacji, albo były wykluczane ze wszystkich oficjalnych, politycznych czy publicznych dyskursów oraz poddawane stygmatyzacji (jak środowisko feministyczne i LGBTQ+).

Protesty w 2020 roku stały się zatem momentem zwrotnym w sensie stworzenia warunków szerokiej inkluzywności w społeczeństwie nowej Białorusi. Ważną okoliczność publicznego ujawnienia się różnych grup i społeczności w przestrzeni miast i innych miejscowości stanowiły gesty solidarności z tymi, którzy doświadczyli przemocy i ucisku ze strony struktur władzy. Na przykład odpowiedzią na brutalność władz głównie wobec mężczyzn podczas manifestacji 9–11 sierpnia stał się pokojowy łańcuch solidarności kobiet – w białych sukienkach i z kwiatami w dłoniach¹, a po rozpędzeniu marszów studenckich² zorganizowano marsz emerytów³ oraz osób z niepełnosprawnościami⁴.

Po czwarte, kreatywny język protestu był najważniejszym sposobem deklarowania czysto pokojowego charakteru zgromadzeń, dążenia do powstrzymania bezprawia i przemocy państwa, budowania dialogu, poszukiwania przestrzeni komunikacji, przekonania, że właśnie teraz tworzą się podwaliny wspólnej przyszłości mieszkańców Białorusi. Podwórkowe czaty⁵ stały się miejscami integracji sąsiedzkiej, a ich użytkownikom nie chodziło wyłącznie o cele polityczne, lecz także o możliwość poznania się osobiście, kształtowania środowisk nieobojętnych, aktywnych, otwartych ludzi.

1 Т. Фельгенгауэр, *Комментарий: Лукашенко недооценил силу женского протеста* [T. Felgengauer, *Komentarz: Łukaszienka nie doocenił siły protestu kobiet*], dw.com, 18 sierpnia 2020, <https://m.dw.com/ru/kommentarij-felgengauer-lukashenko-nedoocenil-silu-zhenskogo-protesta/a-54560768> (dostęp: 13.04.2021).

2 *В центре Минска проходит протестный студенческий марш* [W centrum Mińska odbywa się studencki marsz protestacyjny], znak.com, 1 września 2020, <https://www.google.com/amp/s/www.znak.com/amp/210485> (dostęp: 13.04.2021).

3 Е. Жуков, *На «Марш мудрости» в Минске вышли сотни пенсионеров* [E. Żukow, *W „Marszu mądrości” w Mińsku wzięły udział setki emerytów*], dw.com, 23 listopada 2020, <https://www.dw.com/ru/sotni-pensionerov-vyshli-v-minske-na-marsh-mudrosti/a-55701779> (dostęp: 13.04.2021).

4 О. Демидова, *В Минске задержали участников очередного марша протеста* [O. Demidowa, *W Mińsku zatrzymano uczestników kolejnego marszu protestacyjnego*], dw.com, 5 listopada 2020, <https://www.dw.com/ru/v-minske-zaderzhali-uchastnikov-marsha-ljudej-s-invalidnostju/a-55512981> (dostęp: 13.04.2021).

5 Czaty służące do bezpiecznej komunikacji społeczności lokalnych, do których dostęp mają wyłącznie sprawdzone osoby biorące udział w spotkaniach, wydarzeniach, demonstracjach itp. (przykład red.).

Alfabet protestu: jak można mówić o nowej rzeczywistości politycznej

Różne formy języka protestu można również rozumieć jako reakcję na głęboki wstrząs, przemoc; są one próbą uczłowieczenia, nadania pierwiastka ludzkiego anonimowej przestrzeni politycznej. Ponadto wyrażają one dążenie do dekonstrukcji kolejnych warstw ideologicznych naleciałości i utrwalonych tropów opisu rzeczywistości społeczno-politycznej oraz chęć wykreowania własnego „alfabetu protestu”⁶. W tekście *Białoruś: alfabet protestu*⁷ Maria Martysewicz analizuje trzy specyficzne zjawiska współczesnego protestu: jeźdźczynię⁸, gandyzm (tałaszym⁹) jako metaforę charakteru protestów oraz – po drugiej stronie barykady – katów.

Rzeczywiście rola kobiet w aktywności politycznej w latach 2020–2021 na Białorusi była bezprecedensowa. Takie fakty, jak wysunięcie kandydatury Swiatłany Cichanouskiej w wyborach prezydenckich, rola Marii Kolesnikowej jako aktywistki sztabu wyborczego Wiktara Babaryki, a następnie samodzielnej działaczki politycznej, połączenie sztabów i wybór liderki: Swiatłany Cichanouskiej, Marii Kolesnikowej i Wieraniki Cepkały, stworzenie symbolu ich zjednoczenia, „Ja tylko spaceruję” Niny Bagińskiej, kobiece łańcuchy solidarności i wielotysięczne marsze kobiet w całym kraju – to wszystko sprawiło, że kobiety znalazły się w awangardzie zdarzeń. Na razie trudno twierdzić, że w białoruskich protestach wyraźnie obecna jest agenda feministyczna, ale powstały warunki do wzmocnienia środowisk feministycznych oraz aktywizmu feministycznego jako pełnowartościowej siły politycznej, zdolnej do forswania rozwiązań mających na celu poprawę sytuacji kobiet w społeczeństwie białoruskim.

Z jednej strony element kreatywny stał się wyrazistym narzędziem reprezentacji zarówno pojedynczych działaczy, jak i całych środowisk, towarzysząc narodzinom życia politycznego oraz solidarności w procesie wyścigu przedwyborczego i później – w okresie po wyborach, kiedy społeczeństwo zetknęło się z nieproporcjonalną, straszną brutalnością ze strony władz, demontażem prawnych podstaw funkcjonowania społeczeństwa i państwa, absurdalnością oskarżeń i wyroków. Z drugiej strony treści audiowizualne przybrały formę kanałów komunikacji, sposobów kontaktu między ludźmi, ruchami protestu w dzielnicach mieszkalnych oraz na podwórzach, między grupami lekarzy i robotników, pracowników teatrów i branży IT, zorganizowanymi inicjatywami, a także stały się środkami wyrażania solidarności, umieszczania siebie na mapie społeczeństwa białoruskiego.

Nazwą „tałaszym” posłużyła się Martysewicz, by opisać charakter protestów poszukujących takich form aktywizmu, które pozwalają uniknąć bezpośrednich starć i utrzymać pokojowy charakter oporu, bez rezygnowania przy tym z obecności w przestrzeni publicznej. Wykłady, koncerty, spotkania przy herbacie na podwórkach, graffiti, przystrajanie podwórek biało-czerwono-białymi wstążkami, wywieszanie ubrań i pościeli w tych kolorach, białe arkusze papieru w oknach czy wieczorne akcje z latarkami były przejawem ukrytego protestu, sposobami komunikacji i tworzeniem „swojej” przestrzeni, alternatywnych węzłów aktywności protestacyjnej poza wielkimi placami (takimi jak plac Niepodległości, Październikowy czy Prospekt Zwycięzców). Dzięki temu na mapie Mińska zaznaczyły swoją obecność takie punkty, jak plac Przemian, osiedle Kaskad, Nowaja Borowaja i inne miejsca, gdzie mniej lub bardziej jawnie wyrażano swoje stanowisko. Powyższa strategia pozwala uszczegółowić miejską przestrzeń,

6 В Беларусі прашёл грандыозны Марш справядлівасці [Na Białorusi odbył się wielki Marsz sprawiedliwości], charter97.org, 20 września 2020, <https://charter97.org/ru/news/2020/9/20/393842/> (dostęp 13.04.2021).

7 М. Мартысевіч, Беларусь: алфавіт пратэста [M. Martysewicz, *Białoruś: alfabet protestu*], culture.pl, 12 października 2020, <https://culture.pl/ru/article/mariya-martyssevich-belarus-alfavit-protesta> (dostęp: 13.04.2021).

8 Jeźdźczydni – amazonka wpisana w Pogoń, herb Białorusi, zamiast jeźdźca (przyp. red.).

9 Wasil Isaakowicz Tałas – białoruski dowódca partyzancki; współcześnie symbol wymówienia posłuszeństwa wobec władzy, kreatywnego i spontanicznego działania (przyp. red.).

nadać jej ludzką skalę i wymiar, znarratywizować i spersonalizować anonimowe, bezosobowe, jednostajne obszary, wytworzyć platformę dialogu – jako przeciwwagę dla monologu władzy. A głównym narzędziem w tym procesie jest kreatywny, ukierunkowany na komunikację potencjał ludzi.

Postać kata – pogromcy stała się z kolei metaforą anonimowości samej władzy, jej przemocowego charakteru, niezdolności do współdziałania z ludnością pokojowymi metodami, niechęci do budowania dialogu, który postrzegany jest jako ułomność, przejaw słabości, uległości. W konfrontacji społeczeństwa i władzy można zauważyć przeciwstawne tendencje. Z jednej strony obserwujemy maksymalną bezosobowość władzy, ukrywanie przestępczych działań, unikanie sankcji prawnych i kar. Aresztowania aktywistów i przypadkowych przechodniów przez ludzi w kominiarkach, którzy następnie pojawiali się w sądach jako świadkowie – bez podawania personaliów, z zakrytymi twarzami – takie praktyki stały się dziwnym i strasznym znakiem totalnego krachu praworządności, przejawem nieprzejrzystości aparatu państwowego i jego instytucji, niechęci do prowadzenia polityki otwartości, strachu przed rozpoznaniem, odrzuceniem i wykluczeniem z innych pól społecznych. Z drugiej zaś strony – w społeczeństwie pojawiła się i umocniła tendencja do podejmowania osobistej współpracy, powoływania otwartych infrastruktur, do rozpraszania ośrodków władzy i jej dystrybuowania w ramach struktur poziomych. „Nie znaleźliśmy się do tego lata” – to zdanie powtarzało się na plakatach, w tekstach, posłużyło jako tytuł filmu dokumentalnego o rewolucji białoruskiej¹⁰, ale przede wszystkim wyraziło pragnienie poznania się osobiście, wytworzenia innych form kontaktu, takich, które zakładają świadomość generalnej kruchości i nietrwałości.

„Codziennie”: sztuka współczesna o protestach

Otwarta w Kijowie wystawa *Codziennie. Sztuka. Solidarność. Sprzeciw* (25 marca 2021 – 4 maja 2021, Mystec’kyj Arsenał) poświęcona jest sztuce protestu, a składają się na nią prace artystów, lecz również aktywistów, ludzi, którzy siedzieli w aresztach i po prostu utrwalali, co się z nimi dzieje w codzienności kryzysu politycznego. Taka forma pozwala zrozumieć, jak kształtuje się kontekst polityczny, jakie reakcje rodzą się w społeczeństwie, kto i jak angażuje się w przestrzeń publiczną. Przede wszystkim jednak projekt pokazuje, w jaki sposób kontekst modeluje wypowiedź artystyczną¹¹. Jednym z istotnych konceptów wystawy jest odwołanie do metafory sieci i tych atrybutów życia społecznego, które towarzyszą jej powstawaniu, takich jak: solidarność, horyzontalność, brak sztywnych, opresyjnych hierarchii, obecność węzłowych struktur i przecięć, a także zmienność i nieprzewidywalność. Ważne też, że zgromadzone projekty reprezentują ciągłą perspektywę czasową – od lat 90. XX wieku do dziś – dzięki czemu pozwalają oglądającym zanurzyć się w temporalności życia politycznego Białorusi, rekonstruują historyczny kontekst protestów.

10 A. Мальгина, «Мы не знали друг друга до этого лета». Премьера документального фильма о протестах в Беларуси [A. Malgina, „Nie znaleźliśmy się do tego lata”. Premiera filmu dokumentalnego o protestach na Białorusi], currenttime.tv, 8 lutego 2021, <https://www.currenttime.tv/a/my-ne-znali-drug-druga-do-etogo-leta-premiera/31091846.html> (dostęp: 13.04.2021).

11 Д. Амелькович, «Нам не хотелось бы упрощать»: о большой выставке белсоврискусства в Киеве рассказывают кураторы Алексей Борисенюк и Антонина Стебур [„Nie chcielibyśmy upraszczać”: kuratorzy Aleksiej Borisjonok i Antonina Stiebur opowiadają o wielkiej wystawie sztuki białoruskiej w Kijowie], Reformation, 23 marca 2021, <https://reform.by/210595-nam-ne-hotelos-by-uproshhat-o-bolshoj-vystavke-belsovriskusstva-v-kiieve-rasskazyvajut-kuratory-aleksej-borisenok-i-antonina-stebur> (dostęp: 21.04.2021).



Wystawa *Codziennie. Sztuka. Solidarność. Sprzeciw*, fot. Oleksandr Popenko; dzięki uprzejmości biura prasowego Galerii Mystec'kyj Arsenal.

Jak zaznaczają kuratorzy, kluczowym terminem stworzonego przez nich słownika wystawy jest „(nie)możliwość języka”: zachodzące na Białorusi procesy, kształtująca się nowa rzeczywistość polityczna i wspólnoty społeczne wymagają nowego języka opisu, który oddawałby zarówno poetykę odnotowywanych zmian, jak i ich emancypacyjny potencjał, perspektywę wyzwolenia spod ucisku hierarchii oraz represyjnych struktur, a także odkrywania styków i spojeń – zarówno tych czasoprzestrzennych, jak i tych infrastrukturalnych.

W ramach podsumowania warto powiedzieć, że wszyscy znajdujemy się w trudnej, mało przewidywalnej sytuacji; przyszłość jest niepewna, doświadczamy zagubienia i frustracji, stanu utraty gruntu pod nogami¹². Mimo to w białoruskim ruchu protestu kształtują się ważne trendy społeczne i polityczne – nowe formy solidarności, powiązań i infrastruktury, które umożliwiają równy i uwzględniający indywidualne możliwości udział każdego, akceptacja i inkluzywność, warunki do budowania zaufania wewnątrz społeczeństwa obywatelskiego. Kodem dostępu do tej nowej, rodzącej się rzeczywistości jest kontekst symboliczny, który traktować należy jednocześnie jako podstawę do analizy oraz do rozumienia bieżących wydarzeń.

¹² B. Latour, *Où atterrir? Comment s'orienter en politique*, Paris 2017.

Wolha Dawydzik – absolwentka Białoruskiego Uniwersytetu Państwowego (Wydział Filozofii i Nauk Społecznych) oraz Europejskiego Uniwersytetu Humanistycznego (magisterium). Zajmuje się filozofią polityczną i socjologią krytyczną, a specjalizuje w gender studies i współczesnej sztuce protestu. Publikuje na platformach [syg.ma](#), [krapiva.org](#), w piśmie „Topos” (EUH) oraz innych recenzowanych czasopismach, zarówno białoruskich, jak i zagranicznych.

Fundacja im. Stefana Batorego

Sapieżyńska 10a
00-215 Warszawa
tel. (48-22) 536 02 00
fax (48-22) 536 02 20
batory@batory.org.pl
www.batory.org.pl

Teksty udostępniane na licencji Creative Commons. Uznanie autorstwa na tych samych warunkach

3.0 Polska (CC BY SA 3.0 PL)



Redakcja: Agnieszka Łodzińska

Korekta: Joanna Liczner

Warszawa 2021

ISBN 978-83-66543-71-3